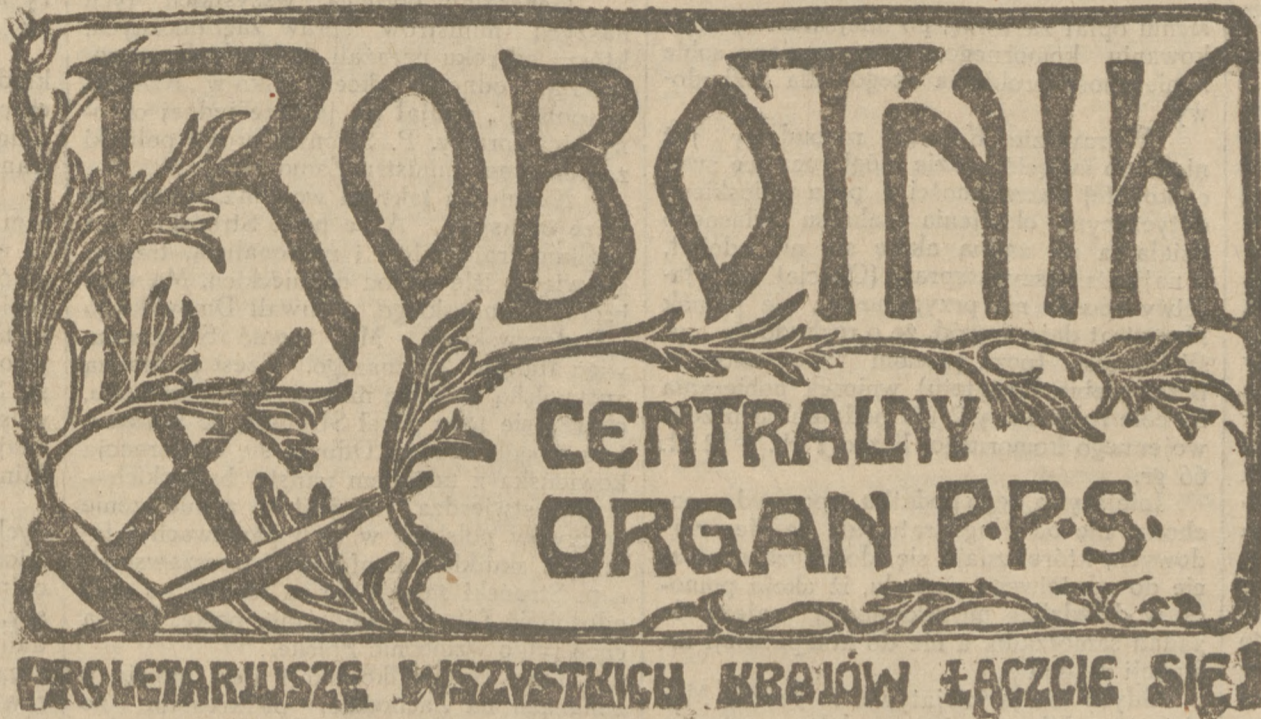


Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański



Niech żyje
Socializm!

Warunki prenumeraty:
w Warszawie z odnoszeniem
miesięcznie Zł. 3.50
bez odnoszenia „ 3.—
na prow. mies. „ 3.50
Zagranicą „ 5.50
Za zmianę adresu 10 groszy

Ceny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) 25 groszy
Nekrologi 10 „
zwyckie 15 „
drobne za jeden wyraz 10 „
Ceny ogłoszeń należy rozumić
za wiersz wysokości 1 mili metra
Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu
Administracji o 10% drożej.
Ceny ogłoszeń w zlp. płatne w mar-
kach, obliczonych podług kursu w
dniu zapłaty.
Za terminowy druk ogłoszeń Admi-
nistracja nie odpowiada.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.

Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 175 | Numer pojedynczy 15 groszy.

Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Francja przeciw Millerandowi | Tworzenie rządu w Niemczech

STANOWISKO LEWICY.

Paryż, 1 czerwca. (P. A. T.). — Kongres francuskiej partii socjalistycznej przyjął jednoznacznie wniosek Renaudela, polecający wszystkim członkom partii zwalczać każdy gabinet, któryby przyjął teki z rąk Millerandów.

Paryż, 1 czerwca. (P. A. T.). — Grupa republikańsko - socjalistyczna jednoznacznie uchwaliła, że niemożliwą jest wszelka współpraca z Millerandem. Podczas dyskusji Briand opuścił posiedzenie.

Paryż, 1 czerwca. (P. A. T.). — Na plenarnym posiedzeniu przedstawiciele kartelu lewicy postanowiono przyłączyć się jednoznacznie do wniosku stronnictwa radykalno - socjalistycznego.

Paryż, 1 czerwca. (P. A. T.). — Stronnictwo radykalów - socjalistów przyjęło jednoznacznie wniosek, stwierdzający, że prezydent Millerand wykroczył poza ramy konstytucji, w następstwie czego nowoutworzona większość nie może go darzyć zaufaniem.

Herriot przyłączył się do wniosku, sprzeciwiając się jednak zakazowi lewicy co do przyjmowania mandatów z rąk prezydenta Milleranda, przyczem dodał, że pragnie zachować swobodę działania na wypadek powołania go przez Millerandów.

OFERTA KOMUNISTÓW.

Paryż, 1 czerwca. (PAT.). Partja komunistyczna zwróciła się do socjalistów zjednoczonych z propozycją zręczenia się przez socjalistów współpracy z partjami burżuazyjnymi i utworzenia wspólnego frontu.

PAINLEVE — PREZESEM IZBY DEPUTOWANYCH.

Paryż, 1 czerwca. (P. A. T.). — Na plenarnym zebraniu grup lewicy przyjęty został jednoznacznie wniosek Herriota, wystawiający kandydaturę Painlewego na przewodniczącego Izby deputowanych.

DYMISJA GABINETU.

Paryż, 1 czerwca. (P. A. T.). — Dziś o godz. 10 m. 30 Poincaré wręczył Millerandowi dymisję gabinetu. Wyjeżdżającemu z pałacu Elizejskiego premierowi publiczność zgłosiła gorącą owację (?).

OSTATNIE DEKRETY.

Paryż, 1 czerwca. (P. A. T.). — Jeszcze przed wręczeniem dymisji gabinetu Millerand na wniosek Poincarégo, podpisał dekrety, realizujące przeprowadzenie oszczędności w rozmaitych departamentach ministerjalnych w ogólnej sumie 400 milionów franków.

WE FRANCUSKIEJ IZBY DEPUTOWANYCH.

Paryż, 1 czerwca. (PAT.). Dzisiejsze posiedzenie Izby, mające charakter czysto formalny, trwało godzinę. Obrady zagał najstarszy wiekiem deputowany Pinard, który w przemówieniu swem oświadczył, że Francja otrzyma odszkodowania, jednakże pod warunkiem utrzymania ścisłego porozumienia z sojusznikami i uzyskania aprobaty ze strony Ligi Narodów. Poruszając sprawę trudności finansowych, mówca wyraził się, że można patrzeć w przyszłość z ufnością, dzięki bogactwom naturalnym kraju, jakoteż zaletom moralnym i intelektualnym narodu francuskiego. Wspominając dalej o wniosku komunistycznym, domagającym się odroczenia posiedzeń Izby do chwili ustąpienia prez. Milleranda, dep. Pinard nazwał ten wniosek antikonstytucyjnym i absolutnie nie nadającym się do przyjęcia, zwłaszcza, że rezultaty wyborów nie są dotychczas uprawomocnione.

Paryż, 1 czerwca. (P. A. T.). — Następne posiedzenie Izby deputowanych odbędzie się dnia 3 b. m.

Słowiański kongres geograficzny.

Praga, 1 czerwca. (P. A. T.). — Na zwoływany do Pragi w dniach od 4 do 8 czerwca słowiański kongres geograficzny nadesłano już 140 zgłoszeń. Zapowiedziany jest udział 93 Polaków, 27 Jugosłowian, 14 Bułgarów, 6 urzędowych delegatów sowieckich oraz wielu geografów i etnografów innych krajów Europy. Na kongresie wygłoszonych będzie przeszło 200 odczytów.

ZWROT W PARTJI LUDOWEJ.

Berlin, 1 czerwca. (P. A. T.). — „Vossische Zeitung“ donosi: Ambasady niemieckie zawiadomiły rząd Rzeszy, że wstąpienie nacjonalistów do gabinetu przyczyniłoby się do zaostrzenia stosunków z Anglią. Ta sama gazeta donosi, że w końcu ubiegłego tygodnia poczynione były przez Ententę oficjalne kroki u rządu niemieckiego, celem ostatecznego wyjaśnienia sprawy w związku z nastrojami, panującymi w Anglii i w Ameryce wobec Niemiec. Gazeta daje do zrozumienia, że nastroje te są bardzo nieprzychylnie. W związku z powyższą wiadomością, nastąpił radykalny zwrot w partji ludowej, która dotychczas pozostaje językiem u wagi. Dowodem tego zwrotu jest rezolucja, powzięta na wczorajszym posiedzeniu frakcji, wyrażająca demonstracyjnie votum zaufania dla ministra spraw zagranicznych Stresemanna. Frakcja odpiera z całą stanowczością zarzuty nacjonalistów, czynione Stresemannowi. Rezolucja podkreśla, że solidaryzuje się zupełnie z polityczną działalnością Stresemanna, zwłaszcza z jego pracą, jako ministra spraw zagranicznych i domaga się pozostawienia go dopóty na tem stanowisku, dopóki on sam uważa to będzie za konieczne. Do tego postanowienia, powiada rezolucja, skłania frakcję względem na to, że z powodów czysto rzeczowych jest rzeczą wskazaną, aby przez zmianę osobistą nie wywoływać w kraju i zagranicą wrażenia, że następuje również zwrot w dotychczasowej polityce zagranicznej. W dalszym ciągu stwierdza rezolucja, że ogólne położenie zarówno zewnętrzne, jak i wewnętrzno-gospodarcze, nie wyłączając rolnictwa, wymagają koniecznie przyjęcia i jaknajszybszego zrealizowania projektów rzeczoznawców. Rezolucja stwierdza, że wobec dążności nacjonalistów do zmiany kursu polityki zagranicznej frakcja uważa dotychczasową swoją rolę pośredniczącą za skończoną i rezygnuje z pierwotnego swego zamiaru zaproponowania prezydentowi Rzeszy powierzenia przywódcy nacjonalistów Hergtowi misji utworzenia gabinetu. Partja ludowa zwołuje na poniedziałek nadzwyczajne posiedzenie. „Vossische Zeitung“ zaznacza dalej: Biorąc pod uwagę ciągłą zmienność poglądów partji ludowej, trudno orzec, czy jest to ostateczne jej postanowienie. Wobec powyższej rezolucji partji ludowej akcja tworzenia gabinetu została odroczone do poniedziałku.

Należy zaznaczyć, że w głównej mierze odgrywa tu rolę sprawa rekonstrukcji gabinetu pruskiego. Chodzi o pruskiego ministra spraw wewnętrznych socjalisty Severinga.

Wobec rezolucji frakcji ludowej nacjonalisci oświadczają, iż gotowi są podjąć dalsze pertraktacje w sprawie tworzenia rządu, o ile partje środka cofną kandydaturę Marxa na kanclerza i wysuną na to stanowisko osobistość bardziej skłonną do ustępstw na rzecz prawicy w sprawie polityki wewnętrznej.

ZABIEGI NACJONALISTÓW NIEMIECKICH.

Berlin, 1 czerwca. (PAT.). Pomimo zaprzeczeń ze strony nacjonalistów „Socialistische Parlamentarische Dienst“ utrzymuje nadal, że między nacjonalistami niemieckimi, a francuskimi, zarówno w Berlinie jak i w Paryżu, prowadzone są rozmowy co do stanowiska lewicy francuskiej wobec ewentualnego wstąpienia nacjonalistów do gabinetu Rzeszy.

NADRENJA I WESTFALJA ZA PRZYJĘCIEM PROPOZYCJI RZECZONAWCÓW.

Berlin, 1 czerwca. (P. A. T.). — Dziś w Poczdamie odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji niemieckich w Nadrenji i Westfalji. Przemawiali przedstawiciele rządu niemieckiego, a między innymi minister terenów okupowanych dr. Schöfle. Uchwalono rezolucję, wzywającą rząd niemiecki do przyjęcia memoriału rzeczoznawców.

MONARCHISTYCZNE KNOWANIA.

Berlin, 1 czerwca. (PAT.). Prasa donosi, że sfery prawnicze noszą się z zamiarem obwołania cesarzem najstarszego syna byłego kronprinca niemieckiego, wnuka Wilhelma II — i ofiarowania godności regenta von Tirpitzowi.

HISZPAŃSKIE PRETENSJE DO NIEMIEC.

Paryż, 1 czerwca. (PAT.). „Petit Parisien“ donosi z Madrytu, że Rząd Rzeszy odmówił odszkodowania poddanym hiszpańskim, którzy, mając rachunki w bankach niemieckich, stracili swe kapitały, skutkiem spadku waluty niemieckiej.

Zniżka cen na Śląsku.

Katowice, 1 czerwca. (PAT.). Dotychczasowe wyniki akcji w sprawie obniżenia cen artykułów pierwszej potrzeby są następujące: kupcy wprowadzili z dn. 31 ub. m. 10% zniżkę przedewszystkiem wyrobów włókienniczych i obuwia, umieszczając w oknach wystawowych afisze, zawiadamiające o zniżce. Handle produktów żywnościowych tak samo się zgodziły na stosowanie najniższej kalkulacji. Ważne jest, że ceny mąki w handlu hurtowym zostały obniżone, wskutek czego urząd wojewódzki będzie mógł zarządzić obniżenie cen chleba. Rękodzielnicy zgodzili się również na obniżenie cen z dniem 2 czerwca, a mianowicie: rzeźnicy — cen mięsa o 10 do 15%; krawcy i szewcy zgodzili się na 10-procentowy opust z cennika, ustalonego ostatnio przez urząd wojewódzki; wreszcie fryzjerzy mają obniżyć ceny o 5 do 25%. Przedstawiciele banków wyrazili gotowość obniżenia stopy procentowej.

Nowy rząd w Finlandji.

Helsingfors, 1 czerwca. (PAT.). Wokół programu rządowego, wystawionego przez nowego premiera, prof. Ingmana, skupiły się wszystkie stronnictwa obywatelskie. Nowy gabinet ma więc w swoim składzie przedstawicieli wszystkich mieszczańskich frakcji parlamentarnych. Większość rządu w parlamencie stanowi 60% ogólnej liczby posłów. Program rządowy podkreśla jako najważniejsze zadanie rządu utrwalenie wewnętrznego i zewnętrznego bezpieczeństwa państwa, zaznacza konieczność usunięcia wszelkich takich stosunków, które mogą stwarzać grunt, dogodny dla agitacji wrogiej dla społeczeństwa, dalej z całym naciskiem wskazuje na konieczność wzmocnienia oraz dalszego rozwoju gotowości obronnej kraju i usunięcia w tej dziedzinie tych niedomagań, które ostatecznie wyszły na jaw; z kolei program zapowiada kontynuowanie działalności w zakresie reform socjalnych, wzmoczenie produkcji krajowej oraz wprowadzenie ulg podatkowych o tyle, o ile pozwoli na to finansowe położenie kraju. Fundusze, uzyskane z pożyczek, będą zużyte na zasilenie produkcyjnych przedsiębiorstw państwowych, a w pierwszej linii na budowę kolei żelaznych. W zakresie polityki zagranicznej nowy gabinet pragnie utrzymać dobre pokojowe stosunki względem innych państw.

Zamach na kanclerza Austrii.

Pratłat Seipl ranny. Sprawca zamachu usiłował popełnić samobójstwo.

WIEDEN, 1 czerwca. (PAT.) Na kanclerza związkowego pratłata Seipla dokonano dziś wieczorem na dworcu północnym zamachu rewolwerowego. Kanclerz jest ciężko ranny w płuco, rana jednakże nie jest śmiertelna. Został on przewieziony do szpitala.

Sprawca zamachu, gdy go aresztowano, strzelił do siebie, raniąc się ciężko. Znajduje się on w tak ciężkim stanie, iż nie można go narazie przesłuchiwać.

Kto ma płacić!?

Motto: *Zawsze ci sami dają się zabijać.* (Aforizm francuski).

Pierwszy projekt ustawy o rozbudowie, mającej za zadanie usunięcie klęski mieszkaniowej, opracowany w r. 1920, przewidywał oprócz podatku od gruntów niezabudowanych dopłatę do komornego. Wysokość tej dopłaty do niezmiernie wówczas niskiego komornego, miała być ustanawiana corocznie w zależności od potrzeb budżetu Komitetu Rozbudowy. Ponieważ dochody Komitetu służyć miały nie na stworzenie kapitału budowlanego, ale na pokrycie różnic między amortyzacją i oprocentowaniem tego kapitału, a dochodami, które można będzie otrzymać jako równowartość komornego w rozbudowanych domach, dopłata ta rosłaby w miarę rozwoju prac Komitetu, jednocześnie z powiększeniem się ilości nowych mieszkań, i przybliżałaby cenę komornego w domach starych do ceny komornego w domach zbudowanych w warunkach wojennej drożyzny. Tak pojęta dopłata komorniana nie była podatkiem od komornego, a stanowiła drogę do stopniowego zniesienia przywileju lokatora domu starego. Było też najzupełniej uzasadnione, by ten, kto posiada mieszkanie i to mieszkanie znacznie tańsze, aniżeli było dawniej, przyczynił się do umożliwienia budowy nowych mieszkań dla tych wszystkich, którzy znajdują się w położeniu gorszym od niego.

Projekt ten napotkał na drodze do swej realizacji niezmiernie wiele przeszkód, wreszcie dopłata komorniana w ustawie o komitetach rozbudowy została zredukowana do takich rozmiarów, że koszt poboru przekraczałby wpływ, wobec czego pobór tego podatku nie został zrealizowany.

Główną przyczyną oporu przeciwko wprowadzeniu dopłat komornianych była niewątpliwie obawa ze strony przedstawicieli klas posiadających, by przez wydane dopłaty do komornego nie utrudnić wzrostu komornego na ich korzyść, nie utrwaląc ochrony lokatorów.

Podobnie więc, jak i podatek od placów, tak i wszelkie projekty, oparte na znacznej dopłacie do komornego, spotkały się w Radzie Miejskiej Warszawskiej z żartem sprzeciwem. Znaleźli się nawet teoretycy podatkowi, którzy dowodzili, że podatek może stanowić tylko nieznaczna część „miary”, podług której jest pobierany. Można więc, jako podatek, pobierać tylko część rzeczywistego komornego, a nigdy jego wielokrotna.

Tak było aż do chwili, gdy przeszła ustawa o ochronie lokatorów, zapewniająca właścicielom nieruchomości w bardzo krótkim czasie powrót do przedwojennego komornego w złocie, chociaż długi hipoteczne ci nawet, którzy ich nie spłacili w morkach polskich, płacić będą obecnie w wysokości 1/2 należności przedwojennej.

Teraz więc, gdy interesy właścicieli nieruchomości zostały całkowicie zabezpieczone, można z całym spokojem zabrać się do strzyżenia lokatora.

Zaczynają się więc sypać podatki i opłaty, które winien opłacać lokator. Po podatku państwowym, po znacznym podnie-

sieniu opłat za wodę, po miejskim opodatkowaniu komornego, przypominano sobie konieczność zrobienia czegoś dla rozbudowy.

Wprawdzie Komitet rozbudowy już niedługo święcić będzie mógł rocznicę swej całkowitej bezczynności i poza wnioskiem, dotyczącym okrojenia zakresu własnego działania na żadną akcję się nie zdobył, a najważniejszych spraw (Okęcie) we właściwy sposób nie przypilnował, ale jednak Magistrat daje dowód, że o rozbudowie myśli i wnosi (poza plecami lekceważonego przez siebie Komitetu) wniosek pobierania na cele rozbudowy 2 1/2 % podatku od przedwojennego komornego, licząc 1 rb. = 2 zł. 66 gr.

Inicjatywa tego podatku, co prawda, pochodzi nie od Magistratu, ale ze sfer rządowych, które, zdaje się, dochodzą nareszcie do właściwego poglądu, iż akcja pomocy w dziedzinie mieszkaniowej należy do zadań samorządu, a nie do kompetencji instancji rządowych.

Gdyby nie ta inicjatywa, to pewnie Magistrat w dalszym ciągu mało by o sprawie mieszkaniowej myślał, jednakże inicjatywę jeszcze jednego opodatkowania lokatorów skwapliwie podjął i składa odpowiedni wniosek Radzie Miejskiej. I ten wniosek jest, zgodnie z tendencją Magistratu, w wiadomo przewrotny sposób „demokratyczny”, t. j. w jednakim stopniu dotyka wszystkich.

Słuszne jest, by ten, kto ma dostateczne mieszkanie, płacił na to, by miasto mogło zbudować domy dla tych, którzy mieszkań nie mają wcale. Da się także uzasadnić pobór podatku od lokatorów, zajmujących obszerne ponad przeciętną, mieszkania, którzyby miastu pozwolił na okazanie pomocy kredytowej zrzeszeniom lub jednostkom, chcącym budować mieszkania dla siebie, ale napewno nie można obronić tezy, nakazującej ciężar rozbudowy miasta zwałić na barki ludności, ciasno gnieźdzącej się w jedno- lub dwuizbowym mieszkaniu.

Przypomnijmy sobie nieszczęsnego szewca, dla którego loch piwniczny był warsztatem pracy i miejscem zamieszkania 11 osób. Takich wielu jest w Warszawie! Czy słuszne jest, by płacił oni znaczny stosunkowo podatek, pozwalający miastu na danie pomocy kredytowej chcącym budować, czy słuszne jest, by płacili, podczas gdy sprawa właściwego opodatkowania gruntów, sprawa opodatkowania renty gruntowej ciągle jeszcze pozostaje niezafawioną.

I dziś jeszcze na cele rozbudowy można i należy pociągnąć lokatorów do opłat, ale trzeba, by raz wreszcie zaczęli płacić przedstawicielom klas posiadających.

Naprzód podatek od gruntów, oparty na wartości, naprzód podatek od zbytku mieszkaniowego, a potem będzie można mówić o podatku ogólnym od lokali i to przy odpowiednim zróżniczkowaniu.

Takie powinno być stanowisko Rady Miejskiej, gdyby Rada Miejska nie była całkowicie na usługach klas posiadających, przedewszystkiem zaś właścicieli placów.

Dzisiejsza większość Magistratu i Rady Miejskiej płacić każe zawsze tym samym.

Teodor Toeplitz.

Obrońca złych spraw

Generalny obrońca wszystkich tych naszych ministrów spraw zagranicznych, którzy od roku narażali na klęski Rzeczypospolitej, podjął się jeszcze jednej obrony złej sprawy. P. Stroński bronił polityki zagranicznej ministra Zamoyskiego.

Niemiecka taktyka wojenna poleca zawsze ofensywę. A że prof. Stroński jest wielkim frankofilem i nacjonalistą, trzyma się więc ściśle metod niemieckich. Ma więc bronić Zamoyskiego, a chwali Dmowskiego i Paderewskiego. Ma bronić Skirmunta, więc atakuje Askenazego. Czesi prowadzą antypolską politykę na wszystkich frontach, oburza się tedy poseł Stroński, że lewica o tem wogóle mówi. Odbyla się konferencja kowieńska z udziałem państw bałtyckich — lewica stwierdza, że jest to zmniejszenie wpływów polskich w tych państwach i fatalnym skutkiem konferencji warszawskiej, a p. Stroński gniewa się na lewicę, że chce odosobnić Litwę. Nie, panie posle, lewica chce tylko wzmocnić Polskę.

Tow. Niedziałkowski i Perl mówią o zmianach na Zachodzie, podkreślają, że świat idzie na lewo, a p. Stroński dowodzi, że Ramsay Mac Donald jest „nacjonalistą”. Wypada tedy przypomnieć posłowi Strońskiemu, że dzisiejszy premier angielski zwałczal wojnę przez cały czas jej trwania, że był aż do zawarcia pokoju pacyfistą, występującym przeciw wszystkim rządom wojennym, że pierwszy po wojnie uściśnął dłoń socjalistom niemieckim w Bernie w lutym 1919 roku, a w swoim rządzie ma ludzi, którzy ze względów zasadniczych nie chcieli brać udziału w wojnie (consentious objector) i siedzieli czasu wojny w więzieniu. Tak wygląda nacjonalizm Mac Donalda, który się posłowi Strońskiemu podoba i któ-

ry bezwzględnie dowodzi, że Mac Donald jest „nacjonalistą”...

Poincaré odchodzi, daje „wielki przykład”, wsteczniczy pobić na głowę, socjaliści mają dwa razy więcej mandatów, ale według arytmetyki posła Strońskiego, lewica francuska nie odniosła zwycięstwa.

P. Stroński jest zawsze tylko redaktorem „Rzeczypospolitej” i wydaje mu się, że na komisji przemawia do swoich czytelników. Takiego błędu psychologicznego nie robił nawet b. poseł Leon Daudet, redaktor monarchistycznej „Action Française”. Dlatego zdumienie człowieka ogarnia, gdy poseł Stroński na komisji spraw zagranicznych polskiego Sejmu mówi o dossier (aktach), znajdujących się na Quai d'Orsay (we franc. Min. spraw zagr.)...

We francuskim Min. spraw zagranicznych wielu polskich polityków ma swoje „dossier”, ale niech pan wierzy, najgorszą opinię mają tam ci działacze polityczni polscy, którzy po odbudowaniu Polski opowiadali w Szwajcarii i we Francji, że rząd Moraczewskiego, to rząd bolszewicki, ci, którzy radosne i triumfujące korespondencje pisali z Paryża, gdy Piłsudski atakowano — z polskiej inspiracji — we francuskim parlamencie, ci, którzy pisali, że Naczelny Wódz porozumiewa się z wrogiem i kradnie insygnia, ci, którzy swą histeryczną polityką doprowadzili do zabójstwa Prezydenta Rzeczypospolitej, a później pisali: „ciszej nad tą trumną”. A już zupełną pogardę czują we Francji dla polityków polskich, którzy zarzucają lewicę, że chce uzależnić swą politykę od „powiewów z Zachodu”, a sami uzależniają ją od „dossier” urzędów zagranicznych obcych mocarstw.

W. Łan.

Błędne rozkłady jazdy na kolejach

Polskie Tow. Krajoznawcze przesyła nam następującą notatkę:

Skutkiem tendencji oszczędnościowych na kolejach państwowych, zniesiono w ostatnich miesiącach cały szereg pociągów, objętych dotychczasowym ściennym rozkładem jazdy, zmieniając równocześnie kurs innych pociągów. Zmiany te, w wielu wypadkach niepożądane i pozbawiające publiczność dogodnych połączeń szczególnie ujemnie odbiły się na interesach podróżnych dzięki temu, że równocześnie nie zmieniono ściennych rozkładów jazdy i nie uwidoczniono zaprowadzonych zmian. Wydanym do rozkładów jazdy dolepek stacyjne urzędy naogół nie dolepiły, a nie uczyniono tego nawet na Dworcu Głównym w Warszawie i innych ważnych stacjach węzłowych, gdyż widocznie brak było odpowiedniej kontroli w tym kierunku. Pomocą dla publiczności, wyjeżdżającej z Warszawy, nie jest równie niestety, przy obecnym jego urządzeniu biuro informacyjne na Dworcu Głównym, gdyż nie posiada ono należytej ewidencji zmian w rozkładzie jazdy, skutkiem czego udziela publiczności błędnych informacji.

Przykrych konsekwencji tego stanu rzeczy doświadczyło również Polskie Tow. Krajoznawcze w Warszawie przy organizacji wycieczek. Dzięki wprowadzeniu w błąd, zarówno przez ściennie rozkłady jazdy na dworcu w Warszawie, jak tamtejsze biuro informacyjne, Tow. Krajoznawcze zmuszone było

nadprogramowo przedłużyć o całą dobę wycieczkę nad jezioro Gopło, z powodu braku połączeń z Warszawą. Ponieważ tego rodzaju błędne informowanie publiczności, jakoby ze względów oszczędnościowych, nie powinno zdarzać się w dalszym ciągu, Pol. Tow. Krajoznawcze wniosło obszernie uutożwawiane pismo do Min. Kolei Żelaznych z żądaniem, aby — o ile już rzeczywiście konieczne są zmiany rozkładu jazdy nie raz na rok, ale kilka razy do roku — drukowano również kilka razy do roku ściennie rozkłady jazdy.

Należy mieć nadzieję, że ten słuszny postulat zostanie uwzględniony, o ileby nowy rozkład jazdy, który ma obowiązywać od dn. 1 czerwca b.r., miał w najbliższym okresie czasu uleść zmianom, względnie ograniczeniom.

Miejsca numerowane w klasie III-ej.

Min. Kolei zaprowadziło od 1 bm. wagony klasy III z miejscami numerowanymi w następujących pociągach: Nr. Nr. 5 i 6 na linii Warszawa — Kraków i z powrotem 1 wagon numerowany. Pociąg Nr. Nr. 415/425 i 1432/426 na linii Warszawa — Cichocinek i z powrotem mają 1 wagon numerowany. Wagony powyższe będą kursowały tylko w sezonie letnim, t. j. od 1 czerwca do 30 września. W pociągach Nr. Nr. 975 i 906 na linii Warszawa — Zdobunowo i z powrotem — 1 wagon, który będzie stale kursował. Cena biletów dodatkowych (miejscówek) na miejsca numerowane klasy II! wynosi 1 zł.

ARKADJUSZ AWERCZENKO.

„Miękkie serce”

Tłóm. z ros. Karwicz.

Wobec dużego zainteresowania, jakie budzą obecnie w społeczeństwie prowokatorzy, udaliśmy się do jednego z nich, celem wyjaśnienia, przy ożywionej pogawędce, roli, znaczenia i taktyki tego ciekawego bractwa.

Gospodarz przyjął nas z wielką radością i, ściskając dłonie nasze, odezwał się uprzejmie:

— Witam Panów! Nareszcie przypomnieliście sobie i o nas. Może za pośrednictwem prasy społeczeństwo dowie się, jak żyjemy i pracujemy, zainteresuje się nami, a poznawszy nas bliżej, oceni i pokocha.

— Powiedz, mistrzu — zapytaliśmy — pańskie zajęcia wymaga zapewne strasznej siły woli i mocnego charakteru?

Uśmiechnął się skromnie. — Wprost przeciwnie. Charakter do naszej pracy zupełnie się nie nadaje. Dobroć, słaby charakter, prawdziwie słowiańska dobroduszość, oto istota tego, co jest nam potrzebne.

— Patrzcie państwo! — zdziwiliśmy się. — Któżby pomyślał... Dlaczego to?

— To bardzo proste. Czy wiecie, panowie, jak ja naprz. zacząłem?

— Nie! Lecz słuchamy z największym zainteresowaniem.

— Od dzieciństwa byłem dobry. Ojciec mój i babka też byli dobrymi ludźmi. Matka moja nie mogła bez łez patrzeć na gotującą się wodę, tak było jej żal bied-

nych małych mikrobów. Ale pewnego razu spotkałem się w Szwajcarii z człowiekiem, który dowiódł, że w Rosji nie jest tak dobrze, jak się wydaje.

— A pan? — Jestem miękki człowiek. Przewoziłem im do Rosji literaturę i broń. Ale wyobraźcie sobie, panowie, wyspałem się. Zainteresowano się mną. „Pan masz, mówili, taki dobry wyraz twarzy... Opowiedz nam nieco o swych przyjaciółach!” „Jakże mówię... Czy to wypada?” „Dlaczego nie?” „Przebież to rewolucjonista!” „No więc cóż że rewolucjonista? — mówią mi... Już takie przeznaczenie: jedni rewolucjonista, drudzy nierewolucjonista, trzeci jeszcze inni... Sam Pan Bóg tak urządził. Prześlizgnie mówili.

— E, pomyślałem, było nie było — opowiem!

Gospodarz z zakłopotaniem rozłożył ręce i dodał:

— Mówię panom, że mam słaby charakter. Miękkosć prawdziwie słowiańska! — No i cóż dalej? — Później znowu pojechałem do tych... Ci nalegają: „Kochany, urządz zamach!” „Na miły Bóg, mówię, nie wypada!” „Dlaczego nie wypada? Przeciwnie, bardzo wypada!” No i z powodu słabego charakteru podjąłem się. Urządziłem wszystko jaknajlepiej.

— Później poszedłem jakoś przypadkiem do tych... Przyczepili się z pytaniami: jak i co? z kim, kogo? Nie wytrzymałem — przegadałem z nimi cały wieczór. Częstowali mnie winem kachetyńskim... Dali mi pieniędzy... I tak żyję od tego czasu „w dwóch rodzinach”.

— Gdzież, pan, jest naprawdę szczę-ry?

Jego otwarte, dobrodusze spojrzenie ze zdumieniem zatrzymało się na mnie.

— Naturalnie w obydwoh wypadkach. Czyż, doprawdy, mógł mnie pan podejrzewać...

— Przepraszam, — zacerwiśniłem się — ale to tak rzadki wypadek rozdwojenia osobowości...

— Rzadki?! Ależ na tem opiera się nasz zawód! Gdy jesteśmy teraz w jednym towarzystwie — najzupełniej szczerze kierujemy nim i pomagamy mu, nie myśląc o następstwach... Zjawiamy się później w innym — naszą najszczerzą chęcią jest tu pomóc i wyjaśnić wszystkie niejasne punkty.

— Czyż? — Naturalnie! Inaczej nie wierzyłaby nam ani jedna, ani druga strona. „Najlepsza polityka — to szczerść”, jak powiedział, zdaje się, Mieńszykow.

— A powiedz pan, czy... jest pan zadowolony z... istniejących porządków?

Popatrzył uważnie na mnie i wesoło odpowiedział:

— Ani troszeczkę! Wszędzie nieład i grabież! Należy zwać naród do walki o swoje prawa! Mam zagraniczne broszury, dam je zaraz panom...

— Ależ — krzyknęliśmy z przestraszeniem, — przecież wiemy, kim pan jest!

Roześmiał się dobroduszenie, biorąc mnie po przyjacielsku za kamizelkę.

— Ot przekleste przyzwyczajenie... No, nie będę, nie będę!

Parskając śmiechem, przetarł swoje ciemne okulary i od niechcienia zapytał: — Ma pan znajomych?...

— Mam.

— Cóż to za jedni?

— Różni, czyż mało ich jest. A pan dlaczego pyta?

— Chce pan zarobić?

Ostro spojrzałem na niego.

— No, nie będę, nie będę... Cóż to za ludzie teraz! Nawet pożartować nie można.

— Pozwoli pan, jeszcze jedno — zapytaliśmy sucho — czy długowieczni są ludzie waszego zawodu?

— Jakby to panom powiedzieć... nie zawsze! Różne choroby i to i tamto.

— Czy nie macie, panowie, towarzystwa samopomocy?

— Gdzież tam! Czy można co zrobić z naszymi ludźmi? Proponowałem raz moim kolegom założenie kasy emerytalnej, klubu urządzanie wykładów, organizację szkół dla naszych dzieci. Ale wszystko to pozostało w dziedzinie marzeń...

Spojrzenie jego stało się smutne i melancholijne.

Wprowadzając nas, zapytał: — Czy nie znalazłaby się u panów. przypadkiem, bomba?

— Nie.

— Oddałbym panom później taką samą!

— No to może pożycz mi pan rewolwer? Napewno znajdzie się w domu.

Chociaż żal mi było zmartwić biedaka, odpowiedziałam, że nie mam rewolweru.

— Może znajdzie się co do czytania na noc? Książki jakie? albo proklamacje? Tak nudno wieczorami. Oddałbym później.

— Żegnamy — powiedzieliśmy lakonicznie.

— Dlaczego „żegnamy”? — zawołał wesoło. Lepiej do widzenia!!

O reorganizację kolei.

Od czasu do czasu pojawiają się w prasie wiadomości o komisyjnych naradach nad projektem reorganizacji kolei, polegającej — jak wiadomo — na tem, że kolej ma być zmieniona na odrębne przedsiębiorstwo państwowe.

Dziwna jednak rzecz! Jakkolwiek od dłuższego już czasu słyszy się o gotowych „projektach” tej reorganizacji, jakkolwiek tych „projektów” wypracowano dotychczas aż kilka, jeden „lepszy” od drugiego, jednak opinia publiczna niczego konkretnego o nich dowiedzieć się nie może.

Jest to jakaś osobliwa półtajemniczość, gdyż z jednej strony ogłasza się w prasie, że projekty są i że toczą się nad nimi obrady, z drugiej zaś trzyma się te projekty w tajemnicy. Czyżby autorowie ich mieli jakieś powody do takiego wstydlwego ukrywania swoich pomysłów?...

A jednak opinia publiczna ma prawo o tych projektach coś bliższego się dowiedzieć. Rozwój gospodarczy kraju zależy w znacznym stopniu od stanu kolejnictwa. Jeżeli zatem w organizacji tego kolejnictwa proponowane są jakieś głębiej sięgające przemiany, tedy sprawa cała wcale a wcale nie może się jeszcze skończyć na wypracowaniu więcej lub mniej udatnych elaboratów biurokratycznych.

Tu mogą również i powinny głos zabierać koła fachowe oraz różne instytucje, zrzeszenia i grupy ludności, które w kwestji nowej organizacji kolejnictwa potrafią coś więcej powiedzieć niż biurokraci, popisujący się różnymi swymi „eksperymentami”. Ze w całej tej poważnej sprawie próbuje się eksperymentów bardzo niemądrych i ryzykownych, — na to mieliśmy już dowody...

W „Kurjerze Polskim” z dn. 30 maja b. r. znajdujemy w sprawie reorganizacji nowe informacje, wedle których p. Grabski odbył onegdaj szereg konferencji z ministrem kolei p. Tyszką, wice-ministrem Eberhardtem, „komisarzem oszczędnościowym” p. Moskałewskim (! — ten ma najwięcej do powiedzenia!) „i innymi” (?) „Komisja” (?) — brzmia dalsze informacje „Kur. Pol.” — „uchwaliła projekt statutu (?) o wydzieleniu kolei żelaznych w samodzielne przedsiębiorstwo państwowe; projekt ten wniesiony zostanie na Radę Ministrów najdalej do dnia 1.VII b. r.”

Dalej czytamy tam o zamierzonej najdalej do 1.VIII b. r. „reorganizacji warsztatów kolejowych”, o „opracowaniu planu organizacji pracy” tudzież o „dostosowaniu” ilości pracowników kolei do liczby 11,5 na 1 km. „Wreszcie uchwalono skonstruować (!?) plan wydatków kolejowych w ten sposób, aby niedobór ogólny na r. 1924 nie przekroczył sumy 100 milion. złotych(!)!”

Ta ostatnia informacja brzmi już wręcz groteskowo. Raz zapewnia p. Tyszka, że doprowadzi już w r. b. kolej do stanu „samowystarczalności”, drugi raz twierdzi, że w r. b. deficytu „już niema”, aż tu nagle dowiadujemy się, iż „uchwalono” („kto?!”) „plan wydatków” tak „konstruować” by deficyt na r. b. wynosił „tylko”... 180 tys. miliardów mk.!

Gdzież więc prawda i wogóle jakiś sens?!

Informacje powyższe „Kur. Polsk.” są również tak mgławicowe, jak wszystko co prasa dotąd o reorganizacji kolei pisała.

Może jednak Rząd przestanie wreszcie karmić opinię jakimiś śmieszniemi nie-domowieniami a powie wyraźnie, jakie są projekty reorganizacji!

Cóż tu bowiem jest do ukrywania? Na ca, w jakim celu cała ta tajemniczość? Czy na to może, że z reorganizacją łączy się jakieś może dzikie eksperymenty w kierunku odebrania kolejarzom osiągniętych dotąd przez nich zdobyczy i praw i że tymi eksperymentami chce się kolejarzy z nienacka zaskoczyć?

Nie wiemy. Z góry jednak należy przestrzedz Rząd przed podobnie niefortunnymi próbami, których rezultat dla kolejnictwa i dla kraju mógłby być jak najfatalniejszy! Nabytych praw i dotychczasowych zdobyczy socjalnych kolejarzy na pewno wydrzeć sobie nie pozwolą, ani też przeprowadzić ponad swemi głowami reorganizacji, w której chyba najwięcej mogą mieć do powiedzenia!...

Najwyższy tedy czas by Rząd w sprawie reorganizacji udzielił wyczerpujących wyjaśnień i zerwał z tą śmieszna tajemniczością, która budzi tylko ogólną nieufność!... Kcz.

Wiec protestacyjny Stow. Wolnomyslicieli Polski.

Stow. Wolnomyslicieli Polskich urządziło w dniu wczorajszym, w sali Tow. Higienicznego, wiec protestacyjny z powodu odmowy przez Min. Spraw Wewnętrznych zalegalizowania statutu Gminy Bezwyznaniowej. Sala Tow. Higienicznego była zapelniona. Zgromadzenie zagaif prof. *Baudoin de Courtenay*; przewodniczył prof. *Minkiewicz*, rekurs Stow. Myslicieli do Najwyszego Trybunału Administracyjnego w sprawie odpowiedzi Min. Spraw Wewn. odczytał prof. *Lubecki*, zasadniczy referat o położeniu i dążeniach bezwyznaniowców w Polsce wygłosił redaktor pisma „Wolna Myśl” ob *Landau*. Następnie odbyła się obszerna dyskusja, w której zabierało głos szereg osób we własnym imieniu, bądź też w imieniu reprezentowanych przez siebie organizacji, między innymi tow. *Garlicki*, w imieniu T. U. R., tow. *Trylski*, *Kobytecki* z Warsz. Koła Stow. Wolnomyslicieli, poseł *Kozicki* z Klubu Ukraińskiego i wielu innych. W przemówieniach referentów uzasadniano w sposób rzeczowy bezprawność odmowy, udzielonej przez Min. Spraw Wewnętrznych i powołując się na artykuły konstytucji, gwarantującej obywatelom wolność sumienia i wyznania, jak również na interpretację prawników, orzeczenia prokuratorji generalnej, oraz Izby II sądu Najwyższego — udowodniono, iż władze nie mają żadnej podstawy prawnej, by nie zgodzić się na rejestrację Gminy Bezwyznaniowej, tembardziej, iż bezwyznaniowość uznana jest oddawna w b. zaborach austriackim i pruskim. Sprawę tę rozstrzygnąć ma obecnie Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Pozatem mówcy w gorących słowach protestowali wogóle przeciwko gnębieniu wolnej myśli przez reakcję polską, przeciwko supremacji kleru w Polsce, przeciwko konkordatowi z Rzymem i t. d.

Uchwalono przez akklamację 2 rezolucje, zgłoszone przez głównego referenta. Jedna z nich domaga się: oddzielenia kościoła od państwa i szkoły; wprowadzenia cywilnych ślubów, oraz metryk urodzenia i zejścia; zaprowadzenia wspólnych cmentarzy miejskich; zniesienia obowiązkowych wykładów religji w szkołach; przysięg wyznaniowych w sądach, wojsku, urządach i t. d.; bezwzględnej swobody dla każdego należenia do takiej gminy bezwyznaniowej, jaka mu odpowiada, lub nienależenia do żadnej, oraz — natychmiastowego zatwierdzenia ustawy Gminy Bezwyznaniowej, jak również wszelkich gmin wyznaniowych.

Druga rezolucja, przeznaczona specjalnie dla bezwyznaniowców, jest niejako deklaracja, złożoną przez bezwyznaniowców, oświadczających w niej, iż występują ze wszystkich istniejących gmin wyznaniowych, do jakich są policyjnie wpisani.

Następnie większością głosów uchwalono rezolucję dodatkową przedłożoną przez p. Hempla.

Żalować należy, że poważny charakter zebrania zamącił komuniści, którzy — występując w dyskusji pod płaszczykiem — mniej lub więcej istniejących organizacji, starali się wypaczyć charakter zebrania i przemycić na niem agitacyjne mównki komunistyczne, napaści na P. P. S. i t. p. Te popisy komunistów, którzy w dodatku zaczęli przy końcu zebrania urządzić wrzaski, gdy zabierano głos, protestując przeciw ich zachowaniu się — napełniło niesmakiem wszystkich obecnych na sali istotnych wolnomyslicieli, którzy przyszli po to, aby domagać się swoich słusznych praw, a nie po to, aby być świadkami komunistycznej burdy.

Kronika parlamentarna.

123 posiedzenia Sejmu Rzplitej Polskiej w dn 3 czerwca 1924 r. o godz. 4 popoł.

Pierwsze czytanie projektu ustawy o zmianie niektórych przepisów ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. o szkołach akademickich.

Trzecie czytanie projektu ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych Wojska Polskiego. Ref. pos. Kościakowski

Trzecie czytanie projektu ustawy o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju. Ref. pos. Więchliński.

Ustne sprawozdanie Komisji Budżetowej o częściowej zmianie ustawy o aposażeniu funkcyjarskich i wojska oraz ustawy o zaopatrzeniu emerytalnem. Ref. p. Rymar.

Trzecie czytanie projektu ustawy w przedmiocie częściowej zmiany dekretu z dnia 16 stycznia 1919 r. o organizacji urzędów ochrony lasów. Ref. pos. Świecki.

Sprawozdanie Komisji Komunikacyjnej o zaproponowanych przez Senat poprawkach do projektu ustawy o poczcie, telegrafii i telefonii. Ref. pos. Bartł.

Ustne sprawozdanie Komisji Administracyjnej o wniosku p. Władysława Ostrowskiego i tow. w sprawie odstąpienia „Osady młynarskiej” na rzecz rozbudowy m. Nasielska. Ref. pos. Rymar.

Interpelacja posła Utty w sprawie szkół powszechnych z wykładów w językiem niemieckim w b. zaborze rosyjskim.

Interpelacja posła Utty w sprawie reprezentantów wyzn. ewangelickiego w Dozorach i Radach Szkolnych Powiatowych

Nagłość wniosku posła Malika i kol. w sprawie wypłacania odszkodowania w gminie Hołosko Wielkie pow. Lwów za grunty, zajęte bezpłatnie przez wojskowość pod strzelnicę.

Nagłość wniosku posłów Związku Ludowo-Narodowego w sprawie energicznego wystąpienia władz przeciw komunistom.

Nagłość wniosku posłów z Klubu Ukraińskiego w sprawie zamierzonego wywieśnienia na kościoły katolickie zamkniętych obecnie cerkwi prawosławnych w Horodle, Steniatynie, Witkowie i Hołownie.

SPRAWY WOJSKOWE W SEJMIE.

Marszałek Sejmu Rataj przyjął w niedzielę ministra spraw wojskowych gen. Sikorskiego i odbył z nim dłuższą konferencję. Konferencja dotyczyła projektów ustaw wojskowych w Sejmie. Między innymi omówiono projekt ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych; ponadto przedmiotem konferencji były ewentualne wyjaśnienia, jakie minister spraw wojskowych gen. Sikorski złożył sejmowej podkomisji lotniczej, badającej nieszczęśliwe wypadki, zdarzające się w naszym lotnictwie wojskowym. (P. A. T.)

Kronika polityczna.

OBIAD U PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Wczoraj o godz. 7 wieczorem odbył się w Belwederze obiad, na którym obecni byli ministrowie, tworzący komitet polityczny Rady ministrów.

Ruch robotniczy

Z życia partji

PREZYDJUM C. K. W.

W poniedziałek o godz. 5-ej po poł. w lokalu „Robotnika”, posiedzenie Prezydium C. K. W. P. P. S.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy wzywa wszystkie Komitety dzielnicowe, towarzyski, towarzyszący partyjnych oraz sympatyków P. P. S. do przysięcia z pomocą Robotniczemu Wydziałowi wychowania dziecka i opieki nad niem przy organizowanej kwecie w dn. 31 maja r. b. Kwestarki i kwaterze winni zgłosić się dziś do Banku Ludowego, Marszałk. 99, po worki, znaczki i legitymacje.

W poniedziałek, dn. 2 b. m.

Egzekutywa W. O. K. R. P. P. S. o godz. 5-ej wiecz. punktualnie w lokalu OKR., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Egzekutywy O. K. R., na które proszeni są o konieczne i punktualne przybycie tow. tow. Gerlach, Dewódzki, Fidziński, Kowalski, Ziółkowski.

We wtorek, dn. 3 b. m.

Tramwajowa Org. P.P.S. O godz. 7 w lokalu O.K.R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu tramwajowej org. P.P.S.

Dzielnica Czerniakowska. O godz. 7, Czerniakowska 193, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Praska. O godz. 7 wiecz., ul. Brukowa 29 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Powązkowska. O godz. 7, Okopowa 30 m. 16, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego.

Dzielnica Wola-Czyste. O godz. 6, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego oraz o godz. 7, ogólne zebranie członków dzielnicy.

W środę, dn. 4 b. m.

Okręgowy Sąd Partyjny. O godz. 7 m. 15 w w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie Sądu.

Komitet pomocy więźniom politycznym w Rosji. Zebranie komitetu odbędzie się w poniedziałek o godz. 6 w lokalu OKR. PPS., Al. Jerozolimskie 6 Członkowie komitetu i zaproszeni przedstawiciele związków zawod. i stowarzyszeń proszeni są o niemożność przybycia.

Ruch zawodowy

Zw. Zaw. pracowników krawieckich i pokrewnych zawodów oddział Warszawa (Bracka 17) zawiadamia, że dnia 2 czerwca o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się ogólne zebranie.

Zw. pracowników fust. użyt. publ. w Polsce. W poniedziałek, 2 czerwca r. b. o godz. 6 po poł. w lokalu przy ul. Waleckiej 7, odbędzie się konferencja zarządów oddziałów związków prac. użyt. publ., a mianowicie: prac. gazowni, miejskich, elektryczni, teatralnych i telefonów, oddziału w Pruszkowie a także oddziału Warszawskiego Związku prac. tramwajowców. Wszystkie zarządy proszone są o przybycie w komplecie i punktualnie.

Ze Związku metalowców. Zarząd oddziału Warszawskiego wzywa bezrobotnych członków Związku do rejestrowania się w Sekretarjacie, Leszno 53, codziennie od godziny 4-8 wiecz., w celu wyjednania zapomóg. Przy rejestrowaniu należy okazać książeczkę członkowską.

Jednocześnie zawiadamia się mężów zaufania i delegatów, iż we wtorek 3 czerwca r. b., o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie w sprawach bieżących.

Przy wejściu delegaci winni okazywać opłacone książeczki członkowskie a mężowie zaufania subkasjerki.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich konieczna.

Porady prawne. Porady prawne udzielane są we: wtorki godz. 8-9 w lokalu Zw. metalowców (Leszno 53); we czwartki 5 — 6 w lokalu Zw. gazowników (Kredytowa 3); w środy i piątki 7-8 w lokalu Zw. robotników miejskich, Walecka 7.

Strajk w zakładach chemicznych „Nitrat” w Ujeździe. Baczność towarzyszel! Omijajcie zakłady chemiczne, wyrabiające gazy trujące, p. n. „Nitrat” w Ujeździe. Robotnicy fabr. „Nitrat” strajkują od dn. 24 b. m.

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Polskiej Młodzieży Socjalistycznej. Dn. 3-go czerwca 1924 r. w sali O. K. R. P. P. S. Z. P. M. S. urządziła odczyt dyskusyjny tow. pos. Mieczysława Niedziałkowskiego: „Zadania socjalizmu w Polsce dzisiejszej”. Kwestja demokracji — Sprawa rolna i polityka socjalna — Skarb, wojsko — Mniejszości narodowe — Oświata — Zadania P. P. S. w dobie obecnej. Początek o godz. 7 i pół.

KLUB SPORTOWY

Selekcja młodzieży Zw. metalowców i Zw. włóknistego organizuje klub sportowy. Zebranie organizacyjne odbędzie się w sobotę o godz. 8 wiecz. w Zw. metalowców, Leszno 53.

Selekcja dramatyczna T. U. R. III zebranie sekcji dramatycznej oddziału warszawskiego T. U. R. odbędzie się dn. 3-go czerwca o godz. 6 pp. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 4.

Wycieczka do Puław, Kazimierza i Nałęczowa. Na Zielone Świątki, 8 i 9 czerwca, urządził oddział warszawski T. U. R. wycieczkę do Puław, Kazimierza i Nałęczowa. Sekretarjat T. U. R. (Jerozolimskie 6) przyjmuje zapisy codziennie 5-7 pp. Cena biletu 25 milionów. Zbiórka 7 czerwca, 4. j. w sobotę o 11 m. 30 wiecz. w poczekalni III klasy dworca Wschodniego (na Pradze). Wycieczkę prowadzi tow. Garlicki.

Napad bandytów na ambulans.

Lwów, 1 czerwca. (PAT.). „Gazeta Poranna” donosi z Kałusza pod datą 31 ub. m., że koło Kałusza 4 bandytów napadło o godz. 9 m. 30 na ambulans pocztowy, w którym znajdowało się 60 tysięcy złotych, przeznaczonych dla kasy skarbowej w Kałuszu. Bandyci dali 1 strzałów i ciężko ranił pasterunkowego policji, konwojującego ambulans, i woźnice. Ciężko ranny pasterunkowy zdołał dać kilka strzałów, które zaalarmowały ludność. Bandyci, którzy dobierali się już do ambulansu, zbieśli. Policja wszczęła pościg.

NA RATY WĘGIEL

każdy kto chce mieć spokojną głowę powinien się zaopatrzyć w węgiel.

Dostarczam węgiel, koks, drzewo i wapno wagonowo i detalicznie z dostawą od pół tonny ze zniesieniem do piwnicy. Zabieram miąż z piwnic bez dopłat.

„Tani Węgiel”
Śr. Raczynski.
Wilcza 71, Emilji Piater 4.

Tel. 106-33

Wapno kieleckie „Jaworzna”

na bardzo dogodnych warunkach
wykwintne Okrycia damskie, kostjomy,
ubioy męskie oraz manufaktura
f. „GOLDHAFT”
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro

złożyli egzaminu, że zostali oni przeniesieni do grupy II (kol. Foidmana). Wykłady dla grupy II odbywają się w poniedziałki i soboty od godz. 18,30 do 20. Egzamin dla grupy II odbędzie się w końcu czerwca. Pierwszy wykład na kursie wyższym odbędzie się w środę, 4 czerwca, o godz. 20.

Z Uniwersytetu Warszawskiego. Promocja Magistrów Farmacji Uniwersytetu Warszawskiego odbędzie się w czwartek, dn. 5 czerwca, o godz. 14 (2 popoł.) w gmachu głównym Uniwersytetu (ul. Krak. Przedmieście 26/28). Do promocji mogą się zgłosić osoby, które złożyły podanie i uiszczyły ustalone opłaty.

Liga Narodów a młodzież. W myśl uchwały Rady Ligi Narodów z dnia 27 września 1923 r. w sprawie informowania młodzieży szkolnej o istnieniu i celach Ligi Narodów, Ministerium Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wprowadziło odnośny przedmiot do programu historii i nauki obywatelskiej w szkołach średnich, seminarjach nauczycielskich oraz szkołach zawodowych.

Zakład Naukowy im. Ossolińskich w Lwowie wznawia wydawnictwo „Przewodnika Bibliograficznego”, miesięcznika poświęconego bibliografii polskiej pod redakcją bibliotekarki Instytutu: Wł. T. Wisłockiego, M. Gębarowicza i K. Tyszkowskiego. Zawiadamiając o tem — uprasza autorów i wydawców o nadsyłanie wszelkich, choćby najdrobniejszych, wydawnictw, katalogów, prospektów, cyrkularzy, sprawozdań oraz wiadomości z życia literackiego, wydawniczego i księgarskiego pod adresem redakcji: Lwów, Ossolińskich 2.

Kasa targowa dla handlu bydłem i trzodą. Wydział Zaopatrywania Magistratu m. st. Warszawy podje do wiadomości rzeźników i handlujących bydłem rzeźmian i nierzeźniczą, że w dniu 2 czerwca r. b. zostaje otwarta na Pradze przy ul. Jagiellońskiej Nr. 1 kasa targowa. Wszelkie transakcje kupna i sprzedaży dokonywane na targach bydłem i trzodą winny być odciążone przeprowadzone przez Kasę Targową, bez zezwolenia którejkolwiek do rzeźni na ubój wydawane nie będą.

ZEBRANIA I ODCZTY.

Z Polskiego Tow. Krajoznawczego. Dziś w siedzibie Tow. Krajoznawczego (Karowa 31) o g. 8 wiecz odbędzie się ostatni wykład z cyklu kursu dla wycieczkowiczów n. t. „Styl w architekturze”.

Zjazd Kielczan. Komitet organizacyjny wzywa b. wychowawców gimnazjum kieleckiego z okresu lat 1870 do 1904 włącznie, aby przybyli do Kielc w dn. 7 września r. b. na zjazd koleżeńcki. W sierpniu nastąpi podanie bliższych wskazówek. Na razie wzywa się kolegów do niezwłocznego zgłaszania adresów swoich i zamiaru uczestnictwa do adwokata Józefa Kamińskiego: Warszawa, ul. Foksał 16 m. 12. Tutaj siedzi komitetu zjazdowego. W sprawach gospodarczych informację udzieli komitet miejscowy w Kielcach. Adres: Wiktor Jaroński, sędzia w Kielcach.

Zjazd b. wychowawców gimnazjum praskiego. W dn. 15 czerwca r. b. o godz. 11 r. w Klubie Urzędników Państwowych (Nowy Świat 69) odbędzie się zebranie organizacyjne Koła b. Wychowawców Gimnazjum Praskiego z lat 1885 — 1905. Zgłoszenia przyjmują koleżdy: E. Grzebiński (Koszykowa 5 m. 32, tel. 287-37) i H. Rygiel (Nowy Świat 33 m. 3, tel. 128-43 i 28-73) do dnia 10 czerwca r. b. włącznie.

WYPADKI.

Samobójstwa chorego umysłowo. Zamieszkały w domu Nr. 63 przy ul. Nowolipie, 45-letni Antoni Jackowski, b. urzędnik, chory umysłowo, powiesił się na strychu Sąsiedzi, ujrząwszy wiszącego,

zdeglę go i wezwali Pogotowie, lecz lekarz stwierdził już śmierć Jackowskiego.

Wyrodną wnuk. W domu Nr. 63 przy ul. Wolskiej w czasie wynikłej bójki między rodziną Aleksandrem Szurafa (nigdzie niemeldowany) zadał babce (swej, 78-letniej Teofilii Brzeszczakowej, kilka ran nożem. Gdy na ratunek pospieszył starszy brat Szurafa, Stanisław, zbrodniarz i jemu zadał kilka ciosów, poczem zbiegł przed przybyciem policji. Lekarz Pogotowia opatrzył ranionych na miejscu.

Rozprawy nożowe. Na rogu ul. Targowej i Szerokiej zostali napadnięci: 36-letni Stanisław Leszczyński, tokarz (Targowa 4) i 33-letni Eugeniusz Matejak (Brzeska 13). Pierwszy odniósł ranę ciętą lewej ręki i łopatki, drugi zaś rany cięte czoła. Po nałożeniu opatrunku przez lekarza Pogotowia obu ranionych przewieziono do szpitala Przem. Pańskiego.

Na ul. Uleńskiej w pobliżu koszar 1 pułku szwoleżerów został poraniony nożem przez nieznanego sprawcę 21-letni Józef Sznaczek (Czerna, kowska 92), doróżkarz, który odniósł dwie rany cięte pleców. Lekarz Pogotowia przewiózł ranionego do szpitala żydowskiego na Czystem.

Śmiertelne porażenie prądem. Na dachu głównej kuchni w szpitalu Ujazdowskim uległ śmiertelnemu porażeniu przez prąd elektryczny pomocnik murarski, 24-letni Stanisław Bątkowski, zamieszkały przy ul. Marszałkowskiej Nr. 85. Zwłoki złożono w kostnicy szpitalnej.

Czyja marynarka? W 15 komisariacie znajduje się znaleziona nad brzegiem Wisły marynarka czarna. W kieszeniach znaleziono dwa obrazki, chusteczkę białą, cygarniczkę i t. p. drobiazgi.

Czy medalion? W VIII komisariacie jest do odebrania medalion damski z łańcuszkiem, znaleziony w Ogrodzie Saskim.

Samobójstwa. W domu Nr. 101 przy ul. Pańskiej na klatce schodowej poderżnął sobie gardło brzytwą 25-letni Wacław Koza, robotnik zamieszkały przy ul. Wroniej Nr. 21. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Dz. Jezus.

18-letnia Michałina Rusiecka, służąca, zamieszkała w kolonii dla urzędników na Żoliborzu, usiłowała odebrać sobie życie esencją octową. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala św. Rocha.

Zamieszkały w domu Nr. 5 przy ul. Grójeckiej 19-letni Jan Gać, robotnik, obecnie bez zajęcia, w bramie domu Nr. 3 przy ul. Grójeckiej napił się kwasu siarczanego. Lekarz Pogotowia przewiózł desperata do szpitala Dz. Jezus.

Na rogu ul. Stalowej i Konopackiej 24-letnia Anna Konrad, prostytutka (Stalowa 4), usiłowała pozbawić się życia przez otrucie się esencją octową. Pogotowie przewiozło desperatkę do szpitala Przem. Pańskiego.

Śmiertelne przejeżdżanie. Przed kościołem św. Krzyża na Krak. Przedm. jadący na rowerze Józef Górski, elektrotechnik (Marszałkowska 40) przejechał 57-letnią Mariannę Szałkiewiczową (Krajkowskie Przedm. 10), która upadła i doznała wstrząśnienia mózgu. Po przeniesieniu do szpitala św. Rocha Szałkiewiczowa zmarła.

Skutki nadużycia alkoholu. Do 14 komisariatu przyprowadzono z ulicy pijaną Stanisławę Olszewską. Wobec tego, że nie można było jej doprowadzić do przytomności wezwano do Pogotowia.

Zwłoki w śmietniku. Przy ul. Kijowskiej w miejskiej skrzyni do śmieci znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męskiej, które przesłano do prosektorjum.

Rozmaitości.

Mięsożerne rośliny.

„Detroit News” podaje obserwacje 2 botaników, którzy utrzymują, że odkryli w stanie Louisiana roślinę, pożerającą małe wiewiórki i zające. Dawno znano rośliny pożerające drobne owady. Te mięsożerne lub owadożerne rośliny uważają uczeni, cytowani przez „Detroit News”, za ogniwo pomiędzy światem roślinnym a zwierzęcym. Powiadają oni, że roślina, jaką odkryli w trzęsawiskach o 40 mil od New Orleans, posiada łodygę z „mięsa” okrążającego „kość”. „Mięso” pokryte jest pomarszczoną „skórą”. Muskularna siła gałęzi i chwytów jest ogromna. Temi chwytami roślina dusi zwierzę i podnosi je do łęka u szczytu głównej łodygi, który jest niejako żołądkiem rośliny.

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś koncert ku czci prof. Domaniewskiego.

Teatr Rozmaitości. Dziś i jutro „Mężczyzna i kobieta”.

Teatr Letni. Codziennie „Podatek majątkowy”.

Teatr Polski. Dziś „Czerwony młyn”.

Teatr Mały. Codziennie „Świerszcz za kominem”.

Teatr Komedja. Codziennie „Pomyśl panny Franciszki”.

Teatr Nowości. Dziś „Medi”.

Teatr Wodewil. Dziś „Dolly”. Jutro „Pierwszy raz”.

Teatr Powszechny. Dziś „Pośkromicielka zwierząt”.

Teatr Praski. Codziennie „Maż w komórcie”.

Teatr im. Fredry. Codziennie „Stare miasto”.

Teatr Stacyjek codziennie doskonały program składany.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie doskonały program z „Cieniami czarodziejskimi” na czele.

Koncert jubileuszowy. Obchód 50-cio letniej działalności artystycznej i pedagogicznej dyrektora Bolesława Domaniewskiego, autora znanego „Vademecum” dla pianistów, odbędzie się w teatrze Wielkim dn. 2 czerwca o godz. 8 wiecz.

W części koncertowej bierze udział orkiestra teatru Wielkiego pod dyktando p. Emila Młynarskiego, oraz pianisci, uroczniwie jubilat pp. prof. Józef Tokczak i Ryszard Werner.

Bilety wydaje kancelaria Tow. Muzycznego (Sienkiewicza 8, gmach Filharmonji, oraz kasa zamawiań teatrów miejskich, a w dzień przedstawienia kasa teatru Wielkiego).

Sport.

WYŚCIGI KONNE.

Wczorajsze wyścigi były neogół interesujące, między innymi rozegrano dwie klasyczne gonitwy, o nagrodę — „Liry” dla 3-letnich klaczy i „Handicap Krasne”. Pierwszy wygrała dość łatwo i przy dobrym czasie Angara, handicap zaś wygrał Eo-ippo bardzo ładnym finiszem. Pogoda prześlizgła. Publiczności tłumy. Tor lekki. Wyniki poniżej.

Gonitwa I. Dyst. 2100 mtr.: 1) Raugraf II, 2) Regina, 3) Robert w 2 m. 28 sek. o 1 1/2 dł. Tot. zw. 12, fr. 11 i 13 zł.

Gonitwa II. Dyst. 1600 mtr.: 1) Lotos, 2) Ulmen, 3) Neil Desmond w 1 m. 42 sek. o 2 dł. Tot. zw. 27, fr. 15 i 18.

Gonitwa III. Dyst. 1600 mtr.: 1) Batuta, 2) Beeth Morgan, 3) Wopak w 1 m. 44 1/2 sek. o 1/2 dł. Tot. zw. 78, fr. 21, 15 i 28.

Gonitwa IV. Dyst. 2100 mtr.: 1) Angara, 2) Cis Moł, 3) Circe w 2 m. 17 sek. o 1 dł. Tot. zw. 90, fr. 28 i 20.

Gonitwa V. Dyst. 2200 mtr.: 1) Eo ipso, 2) Lanolina, 3) Creve Couer w 2 m. 23 1/2 sek. o 1 dł. Tot. zw. 43, fr. 41, 17 i 18.

Gonitwa VI. Dyst. 1600 mtr.: 1) Czarodziej, 2) Hugo, 3) Chocim w 1 m. 43 1/2 sek. o 2 dł. Tot. zw. 40, fr. 17 i 19.

Następne wyścigi jutro o godz. 4 popoł.

DRUKARNIA „ROBOTNIKA”

WARECKA 7,

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY W ZAKRESIE
DRUKARSTWA WCHODZĄCE:

AFISZE, ULOTKI, DRUKI BIUROWE.

— KSIĄŻKI I BROSZURY. —

PRZYJMUJE DO DRUKU:

DZIENNIKI, TYGODNIKI, MIESIĘCZNIKI.

WYKONANIE STARANNE.

CENY NISKIE.

Na żądanie przedkładamy szczegółowe kosztorysy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Geny znacznie niższe!

Na Raty po cenach niższej konkurencji

Okrycia i kostjomy damskie, ubioy męskie i dziecięce, suknie, konfekcja damska oraz manufaktura

CENTRALA

PRZEJAZD Nr. 1, tel. 252-50.

DARMO

prawie

Suknie Złp. 5,55 gr. Surówka Metr Złp. 1.— gr.
Bluzki „ 4,44 gr. Madapolam „ 1,11 gr.
Kotdry „ 5.— gr. Szewiot kostjum. „ 2,78 gr.
Prześcieradła „ 4,20 gr. Kretony „ 1.— gr.
Koszule męsk. zef. „ 4,44 gr. Woale „ 1,39 gr.
Koszule damsk. „ 3,60 gr. Obrusy „ 6,67 gr.

B-cia Zander, Marszałkowska 88

Na raty!

Na dogodnych warunkach ubioy męskie, palta, jeanski gotowe i na zamówienie oraz płaszcz gumowe poleca

S. BIALER, Bielańska 9, w podw. vis-a-vis bramy. Najnowsze fasony.

Dr. M. Altfeld Złelna 12—2. Chor. wener., skóry, płcłowe od 9-12 r. i od 5-7 1/2 w.

A) Zegarów zegarków, budzików. Przyjmuję reperacje tanio dobrze. Zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21.

Baczność! Tylko 40 złotych nowy garnitur marynarkowy. Ogólna wyprzedaż garniturów, pal, płaszcz, marynarek alpagowych, spodni. Szyjemy na zamówienie o 50% taniej. Posłamy wielki wybór materiałów, Sipiowski i Majewski. Chmielna 49 m. 5.

Krzyszta od 3 złotych, stoły dębowe 28, szafy 42, łóżka połowe 17, otomany, leżaki, garnitury mebli sprzedaje, wyprodukowane, daje na rozplatę Przedsiębiorstwo Luśniaka, Mokotowska 44.

Krzyszta nadeszły bardzo tanie, mocne i ładne, ołbrzymi wybór, Plac Trzech Krzyży 13.

Łóżka żelazne siatkowe na letniską najtaniej. Plac Aleksandra 13 mag. mebli.

Maszyny do szycia najlepszych fabryk. Raty. Janowski. Krakowskie Przedmieście 6

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

OBOWIE dla wszystkich damskie, męskie niebywałe gwarantowanej dobroci, wyrób własny za gotówkę i na raty poleca: „Adam”, Nowy-Swiat 37, w podwórzu.

W Otwocku 1—2 pokoje z kuchnią umeblowane, duży park oddam niedrogo. Luźna 9a m. 2, Dr Jajowski. 5—7 g.